

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/94281,W-Biuletynie-IPN-o-rodzinach-Chrzanowskich-i-Szlenkierow.html>

27.02.2026, 11:33

W „Biuletynie IPN” o rodzinach Chrzanowskich i Szlenkierów

Anna Czocher: Najważniejszy jest człowiek. Chrzanowscy i Szlenkierowie

29.03.2020



Hanna Chrzanowska (z prawej). Fot. www.wmpp.org.pl

Chrzanowscy – ziemianie z Podlasia, spowinowaceni z rodziną Joachima Lelewela i Henryka Sienkiewicza, katolicy. Szlenkierowie – spolonizowana rodzina przemysłowców i filantropów, ewangelicy. Rodziny połączył w 1899 r. ślub Wandy Szlenkierówny z Ignacym Chrzanowskim, późniejszym profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Łączyły je również głęboki patriotyzm i idee społecznikowskie.

Hekatombą dla Chrzanowskich i Szlenkierów okazała się wojna, która się rozpoczęła we wrześniu 1939 r., a ofiara krwi poszczególnych członków tych rodzin jest odbiciem losów narodu. W czasie obrony stolicy ginie Andrzej Chrzanowski, bratanek Ignacego. W zajętej przez Niemców Warszawie, w pierwszych dniach okupacji, umiera pozbawiona możliwości leczenia Zofia Szlenkier, siostra Wandy.

Tragiczny dla rodziny stał się rok 1940. Najpierw 19 stycznia w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen umiera, aresztowany w ramach Sonderaktion Krakau, prof. Ignacy Chrzanowski. W kwietniu w Katyniu zostaje rozstrzelany jego syn – por. Bohdan Chrzanowski, zwany w rodzinie Dań; był, podobnie jak ojciec, akademikiem, doktorem filozofii, nauczycielem gimnazjalnym. W tym samym roku w wyniku chorób w obozie przesiedleńczym w Łodzi umierają siostra Wandy – Maria Wydźga – oraz jej synowa i wnuczka. Syn Jan Wydźga zaginął w Związku Sowieckim (był prawdopodobnie na Kołymie).

Z kolei brat Wandy, Karol Stanisław Szlenkier, doktor nauk fizyczno-matematycznych i przemysłowiec, zostaje rozstrzelany przez Niemców w siedzibie gestapo przy al. Szucha w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego. Kilka dni później, w niewyjaśnionych okolicznościach, ginie jego żona Halina.

W służbie nauce i człowiekowi

Jednak nie tylko śmierć dla ojczyzny, lecz przede wszystkim życie i działalność na rzecz jej obywateli była najistotniejszym rysem decydującym o wielkości i patriotyzmie poszczególnych członków rodziny. Łączyła ich idea służby człowiekowi, adekwatnie do okoliczności, w jakich przyszło im działać.

Profesor Ignacy Chrzanowski był w czasie swej trwającej niemal pół wieku działalności naukowej jednym z najwybitniejszych znawców dziejów piśmiennictwa polskiego, zwłaszcza staropolskiego. W 1910 r. objął Katedrę Historii Literatury Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ukochany uczeń, a potem młodszy kolega Chrzanowskiego, prof. Stanisław Pigoń, wspominał: „Dzisiejszy student uniwersytetu trudno ma sobie wyobrazić, jaką rewolucję niesło z sobą to wstąpienie [na katedrę – przyp. red.]. Tryb nauczania historii literatury polskiej w Krakowie przeistoczył się od razu do gruntu. Wspaniała, efektowna prelekcja, to był punkt ambicji profesorskiej [...]. W wykładzie jego atoli nie górowała retoryka [...]. Profesor miał na uwadze pojętność słuchaczy i pojętność tę systematycznie, celowo podnosił”. I dodał: „Nie ma przesady w stwierdzeniu, że wstąpienie Chrzanowskiego w Krakowie, jak ongiś Lelewela w Wilnie – stało się w nauczaniu uniwersyteckim istotną rewolucją”.

Podczas jego wykładów aula Collegium Novum pękała w szwach. „Na Chrzana” uczęszczali nie tylko studenci, lecz także osoby spoza uczelni. Jedną z jego uczennic stwierdziła: „Prof. Chrzanowski spełniał nasz postulat uczonego i patrioty, rozpałał kult dla literatury polskiej, dla wielkiej przeszłości, której był zresztą sprawiedliwym krytykiem”. Profesor popularyzował wiedzę nie tylko słowem, lecz również piórem. Wśród licznych publikacji szczególne miejsce zajmuje podręcznik Historia literatury niepodległej Polski, który kształtował świadomość patriotyczną i literacką Polaków w czasach zaborów i po roku 1918. Chrzanowski odważnie prezentował swoje poglądy, np. podpisując protest przeciwko procesowi brzeskiemu. Odpowiedzialność za losy kraju i uniwersytetu kazała mu iść, mimo statusu emeryta, na wyznaczone przez niemieckie władze okupacyjne spotkanie 6 listopada 1939 r., które okazało się pułapką zastawioną na krakowskich profesorów.

Nic zatem dziwnego, że wykładowca o takiej osobowości wykształcił zastępy znakomitych filologów. Od swoich studentów wymagał rzetelnej pracy, ale nie narzucał im swoich poglądów i tematów. „Stosował się do umysłowości i zainteresowań ucznia. Starał się poznać każdego, aby w sposób właściwy pokierować pracą indywidualną” – wspominała prof. Zofia Szmydtowa. Kontakt profesora ze studentami nie ograniczał się do konsultacji naukowych. Nad zdolnymi seminarzystami rozciągał opiekę niemal ojcowską, drukował – często własnym sumptem – ich prace doktorskie, zabiegał o stypendia dla nich. „Ponieważ pierwsze lata niepodległości były dla studentów niełatwe pod względem materialnym, Profesor dzięki swoim osobistym stosunkom z wybitnym ekonomistą Władysławem Grabskim [...] starał się dla nas o stypendia lub sporadyczne zasiłki finansowe, o których wiadomości przychodziły na jego ręce. Do dziś zachowały się w moich pamiętkach uniwersyteckich tzw. skrytki od Profesora, zawiadamiające, że »flota napłynęła«” – wspominała prof. Mieczysława Mitera-Dobrowolska.

Profesor Jan Nowakowski zachował w pamięci dyskusje w prywatnym mieszkaniu Chrzanowskiego: „Wizyta taka była przeżyciem niezapomnianym tak z uwagi na efekt naukowo-dydaktyczny, na inspiracje i wskazówki Profesora, jak dzięki spotkaniu z życzliwą kurtuazją, z jaką gospodarz traktował studenta, ze względu na atmosferę domu wreszcie, której współtwórczynią była też małżonka Profesora”.

Fragment artykułu opublikowanego w „Biuletynie IPN” nr 7-8/2017.

► [Czytaj całość \(PDF\)](#)

Anna Czocher (ur. 1975) – historyk i archiwista, dr, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych

IPN w Krakowie. Autorka książki *W okupowanym Krakowie. Codziennosc polskich mieszkancow miasta 1939-1945* (2011).

[Poprzedni Strona](#)

[Nastepny Strona](#)